

## Spółdzielnia mieszkaniowa nie musi tworzyć dodatkowej listy swoich członków

### DECYZJA

**Wszystkie dane osobowe spółdzielców znajdują się w specjalnym rejestrze, który trzeba prowadzić z mocy prawa**

– Spółdzielnia mieszkaniowo-budowlana nie musi udostępniać swojemu członkowi informacji o innych osobach do niej należących w formie specjalnie przygotowanej informacji – zdecydował Wojciech Rafał Wiewiórowski, generalny inspektor ochrony danych osobowych.

Skarżąca się do GODO domagała się, by spółdzielnia przekazała jej listę członków spółdzielni wraz z datą ich przyjęcia do niej. Chciała znać także numery zajmowanych przez spółdzielców mieszkań, by wiedzieć, kto jest uprawniony do głosowania podczas walnego zgromadzenia. Podnosiła, że nieudostępnienie tych danych przez spółdzielnię uniemożliwia jej kontrolę prawidłowości

podjęmowanych uchwał (także tych, które dotyczą wyboru zarządu) i mandatów do uczestniczenia w walnym zgromadzeniu. Dodała, że brak żądanych przez nią informacji utrudnia jej wystąpienie na drogę sądową o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia, przez co „u władzy w spółdzielni utrzymują się osoby, które łamią prawo, w tym przepisy karne, wydając mandaty osobom nieuprawnionym”.

Swoją odmowę spółdzielnia uzasadniała koniecznością ochrony danych osobowych. Listy członków spółdzielni wydane były podczas rozdawania mandatów przed walnymi zgromadzeniami oraz stanowiły załącznik do protokołu z niego. Generalnie spółdzielnia nie widziała potrzeby tworzenia kolejnych kopii tych dokumentów, zwłaszcza że prowadzi rejestr swoich członków. Są w nim m.in. ich imiona i nazwiska, adresy, wysokość zadeklarowanych i wniesionych udziałów i wkładów, ich rodzaj, zmiany

tych danych, daty przyjęcia w poczet członków i daty wypowiedzenia członkostwa i jego ustania oraz inne dane identyfikujące członka. Cały czas możliwy był wgląd do rejestru – utrzymywała spółdzielnia.

**Spółdzielnia ma tylko obowiązek umożliwić przejrzenie rejestru na żądanie**

GODO w swojej decyzji zauważył, że sposób udostępniania członkom spółdzielni informacji o innych spółdzielcach, jak również zakres danych osobowych, które mogą być ujawnione, precyzuje art. 30 ustawy z 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (DzU z 2003 r. nr 188, poz. 1848 z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem **spółdzielnia prowadzi odpowiedni rejestr,**

**który może być udostępniany członkom spółdzielni, ich małżonkom, wierzycielom członków i spółdzielni.**

– Skarżąca zawsze może ten rejestr przejrzeć – podkreślał GODO. – Są w nim dane osobowe, które chciała znać.

Spółdzielnia, w myśl prawa, nie ma obowiązku tworzenia dodatkowej listy zawierającej dane osobowe, których żądała członkini spółdzielni.

– Rola spółdzielni w procesie wykorzystywania uprawnienia jej członka do dostępu do danych osobowych innych spółdzielców jest bierna. To oznacza, że ma ona jedynie obowiązek umożliwić członkowi, jeżeli tego zażąda, przejrzenie rejestru. Tymczasem skarżąca oczekiwała podjęcia działań wykraczających poza umożliwienie jej przejrzenia rejestru. Spółdzielnia nie jest do tego zobowiązana – konkludował generalny inspektor, dlatego też nie mógł przychylić się do wniosku skarżącej.

–Jerzy Kowalski